



Oświadczenie

Na wstępie pragnę podkreślić, że niniejsze oświadczenie jest reakcją na zachowanie Pana Adama Domanasiewicza po rozwiązaniu z nim kontraktów na świadczenie usług medycznych w dniu 29.10.2015 roku oraz pojawiające się w mediach informacje szkodzące dobremu imieniu Szpitala im. Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy i moich współpracowników.

1. Przede wszystkim z całą stanowczością ponownie podkreślam, że trzebnicki Szpital dysponuje obecnie szeroką kadrą doskonałych lekarzy, którzy razem z całym personelem zapewniają wszystkim pacjentom usługi medyczne na najwyższym poziomie zarówno w zakresie chirurgii ręki, jak i w innych obszarach działalności leczniczej naszego ośrodka. Kreowanie wrażenia zagrożenia funkcjonowania Szpitala w jakimkolwiek obszarze z powodu rozwiązania kontraktu z jednym lekarzem jest całkowicie nieuzasadnione. Z całą stanowczością zwracam uwagę i przypominam, że sukcesy w zakresie chirurgii ręki trzebnickiego Szpitala są zasługą całego wybitnego zespołu pracującego od wielu lat pod kierownictwem Pana Profesora Jerzego Jabłeckiego, a wcześniej Pana Profesora Ryszarda Kocięby.
2. Przyczyny rozwiązania kontraktów bez zachowania okresu wypowiedzenia zostały precyzyjnie sformułowane w obu wypowiedzeniach i dalece wykraczają poza przyczyny pojawiające się w mediach. Dodatkowo zaznaczam, że z ustaleń postępowania wyjaśniającego wynika, że przebieg incydentu, do którego odnoszą się media, był inny niż przedstawiony przez Pana Doktora. Należy także zauważyć, że Pan Doktor odmówił przyjęcia wypowiedzeń na spotkaniu w dniu 29 października 2015r. Oba dokumenty zostały odebrane przez Pana Doktora w godzinach popołudniowych we wtorek – 3 listopada 2015 r.
3. Pan Doktor w momencie rozwiązania z nim kontraktów, nie miał nawiązanego ze szpitalem stosunku pracy. Swoje usługi świadczył jako przedsiębiorca w oparciu o kontrakty na świadczenie usług medycznych – umowy o charakterze cywilnoprawnym, regulowane przepisami ustawy o działalności leczniczej oraz Kodeksu Cywilnego. W tym kontekście wskazywanie tzw. „ochrony działacza związkowego” lub też mówienie o naruszeniu prawa pracy jest całkowicie nieuzasadnione.

Stanowczo podkreślam, że przyczyny rozwiązania umów z Panem Doktorem, mają charakter wyłącznie merytoryczny, a decyzja o ich rozwiązaniu była podejmowana wspólnie z Panem Doktorem Adamem Chełmońskim – dyrektorem ds. lecznictwa.

Jako Dyrektor Szpitala mam prawo i obowiązek dokonywać oceny jakości wykonywanych obowiązków i zadań przez pracowników, współpracowników i kontrahentów we wszystkich obszarach. Mam także prawo i obowiązek w przypadku stwierdzenia, że pewne zachowania nie spełniają wymaganych standardów wyciągać konsekwencje w oparciu o obowiązujące prawo i umowy.

Podkreślam także, że w każdym przypadku rażących naruszeń praw pacjenta lub naruszeń fundamentalnych zasad współpracy z personelem, bądź też innych naruszeń zasad udzielania i dokumentowania świadczeń zdrowotnych w szpitalu stosowałem i będę stosował te same kryteria, mając na uwadze wyłącznie troskę o dobro pacjentów, personelu medycznego i całego Szpitala.

Piotr Dytko

p. o. Dyrektora Szpitala